



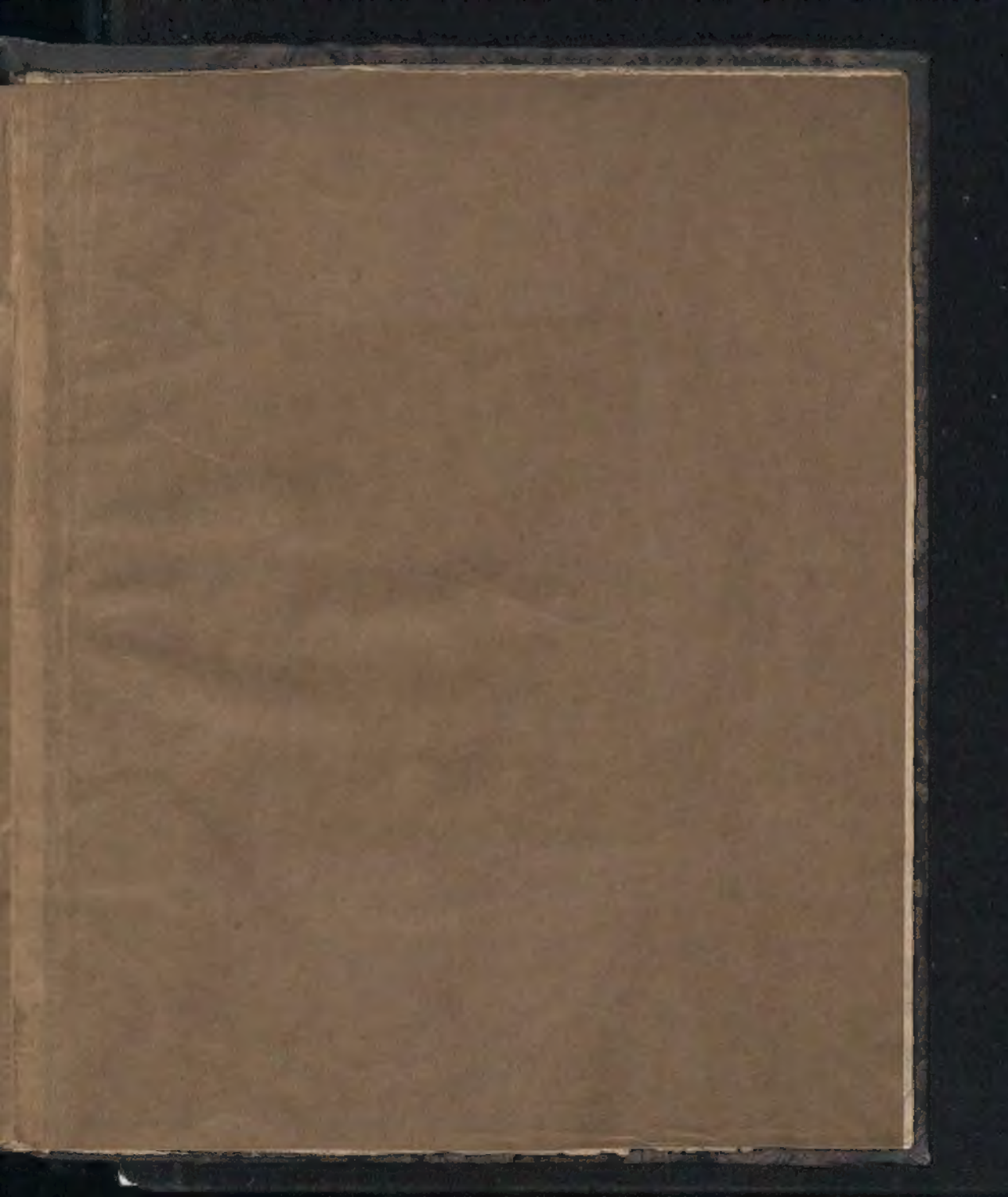
81107

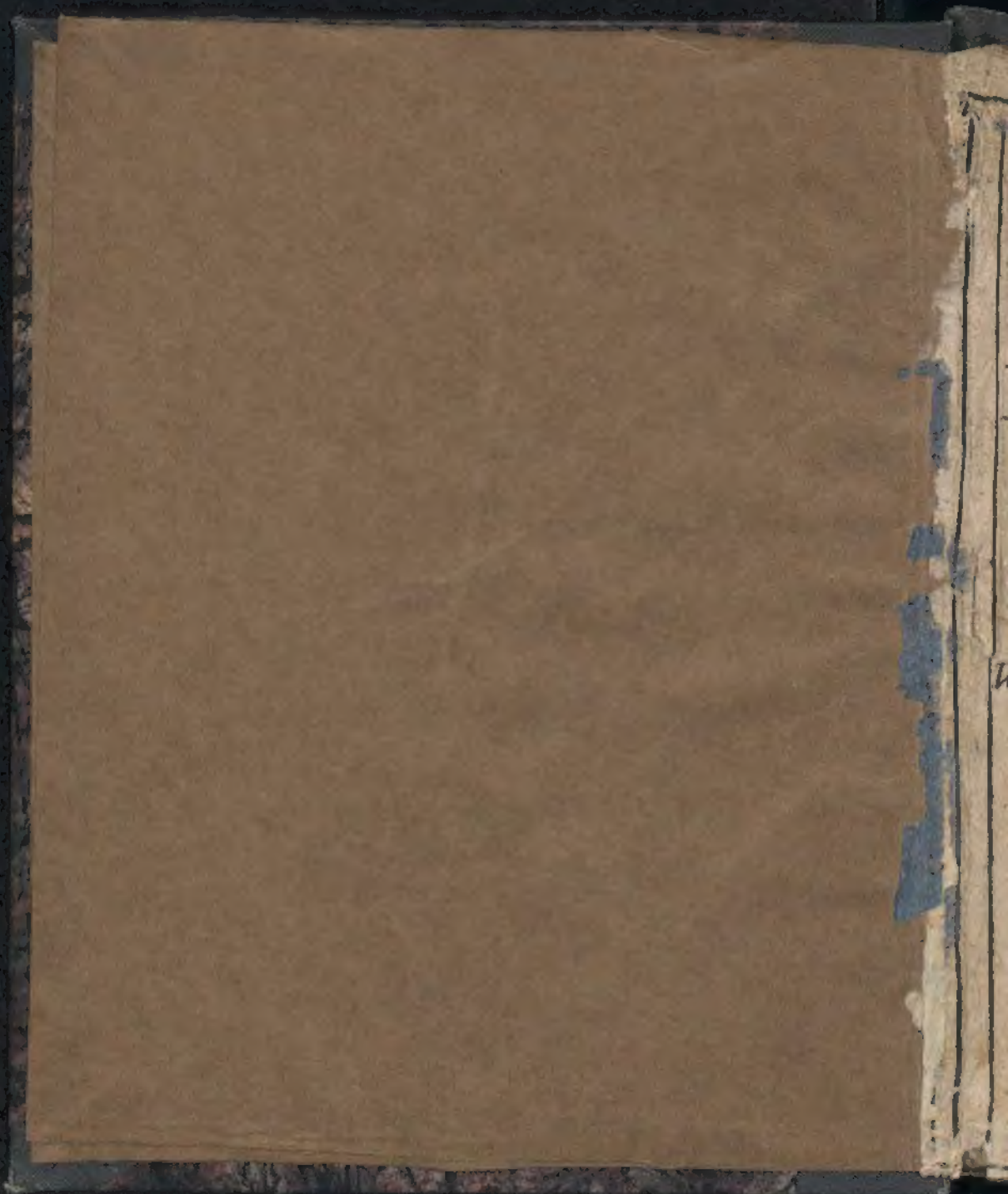
P



81107

l.





KSIĄŻE

Krzysztoph Zbárański,

KONIVSZY
KORONNY.

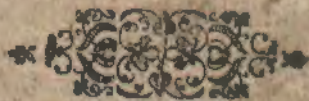
Ná Pogrzebie wspomniány
O D

*W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO,
z Zakonu Dominikań. Káznodzieyskiego,*

W KRAKOWIE,

w Kościele Troyce przenaświetszey;

Roku 1627. dnia 5. Máia.



*W Drukárni Andrzeia Piotrkowczyka,
K. I. M. Typographa.*

IN ARMA
ILLVSTRISSIMORVM
COMITVM A TĘCZYN.



81107
I

Quis Vos, TENCZYNI, non censeat esse Beatos?
Lumine qui dextro Symbola Vestra videt.
Martigenæ Vobis sævas tribuere Secures:
Donauit Volucrem Iuppiter ipse suam.

M. Gregor: Golinski.

Jásnie Wielmożnemu Pánu, I. M.

**PANV IANOWI,
HRABI NA TĘCZYNIE,
WOIEWODZIE
KRAKOWSKIEMV;**

Moiemu wielce Mćiwemu Pánu.

*Lásťá y pokoy od Boga Dycá/ y Chrystusa
Jezusa Pána nášego.*



*ie dawnych czásow, odśedi ná lepszy
żywot z tego światá, świetey pámieci,
Książę I. M. KRZYSZTOPH ZBA-
RASKI, Koniusz Koronny. Mogł
wprawdzie mowić, co on Senator Rzymiski: Ne-
mo me lachrymis decoret, nec funera fletu
faxit: to jest; Niechay mie nikt nie płacze, ani
trunny moiey polewa łzami. mógł dąć y te przyczy-
ne; nam volito viuu' per ora virum: mie-
ßkam w ustách meżow wielkich. Y ozywát sie z
sym do czeladki swey przy śmierci, aby nie płákáli,*

Przemowa.

Tacit: in
Annal.

ale modlili się rączy za umierającego. Trudno
iednąk było, wymoc to na Koronie Polskiej, trudno
aby żałoby nie brata na pogrzeb iego. Iako po śmier-
ci Germanika, Wielkiego męża w Rzeczypospolitey
Rzymskiej, ingemuit orbis terrarū, westchnał
wszystek świat; tak po śmierci Książęcia Ie^o M.
wszystka Korona, y Wielkie X. Litewskie, iako sa-
serokie, nieraz westchnęły. Widzialem po części
áffekt ten nieutulony sam, gdy Iasnie Oświecone
KSIĄZE, Kástellan Krákowski, brat rodzony
niebośczykowski, grzebił ciało iego. Widzieli zemna
y drudzy, zgoła ktorzy byli, wszyscy. Tnie potrzebá
nam było præficas, lubo lamentatrices, do tej
żałoby szukać: sam áffekt, mistrzem był w káżdego,
y dowcipem..

Ale boday był nie umierał, wielki ten Oyczy-
zny mitośnik y Korony Polskiej: trwałby dłużej
był w oczach naszych żywy konterfet dobrego SYNA
KORONNEGO, który dwie rzeczy, rzadko kiedy z sobą
zgodne, umiał do iedney sforyżać iagnać, WOL-
NOSC y POSLUSZENSTWO. Kto ábowie dostoięństwá
Krolá I. M. Pána Naszego, pilnieyszym strożem był,
iako ten, który nie raz, nie dwa, krew swoje kładł

na pańc.

Przemowa.

*na ściane dla niego? Kto zaś swiebody wiecey bro-
 nił? iako ten który wśystek był na tym, aby nie mie-
 szał w Ojczyźnie swej iako niewolnik; y przeto
 wśystkie siły swoje na to był odważył, aby z karkow
 wolnych, iąrzmo Tureckie y Tatarskie grzucił co
 napredzey. Gdy sie od niego upominał dani, bār-
 dy Turczyn, iako namowione y pod Choćimem, ża-
 dna miara pozwolić iey niechciał: a gdy cyrográ-
 pny niektórych PP. Kommissarzow pokazywano,
 płacił ie iako od prywatnych osob napisane, Koron-
 ny od trybutow brzydkich uchylał. SEBASTIAN
 Krol Portugalski ostatni, gdy po przegranej bitwie
 w ręce pogańskie przychodził, a był okrzykniony, aby
 miecz odrzucił od siebie, rzekł: Regia libertas
 non nisi morte amittitur; Wolność Krolewska
 aż po śmierci gśnie. Nie podam ręk na więzy,
 wole gardło szablom wászym podać, niż ciało w nie-
 wola. Tymże obyczaiem, Wielki ten Poset, piastow-
 wał Wolność naszą w rękach swoich; y iako Herku-
 les butawy, tak on nie dał sobie swiebody wydzie-
 rać. Przez Niedziel pięć codzień umierał prawie
 dla sławy Koronney: już już śmierci wyzierał, na
 która wolał przyzwolić, a niż na niewola brzydka.*

Przemowa.

Inne dzieła, Wielkiego tego męża, kto wypowie?
Historyi nam trzeba o nim, nie Summariuszow
tych, które idą z krotkich Kazań pogrzebnych.

Niewielem wspomniał, tego com widział, y sty-
sał: y to do oczu W. M. me^o Mściwe^o Páná y Do-
brodziecia niosę, á przy tym do pámieci WIEKOM
POTOMNYM. Pámieć przyjaciela; przyjacielowi w
ktorego sercu żyje: pámieć Wielkiego Posta, Senato-
rowi, z ktorego pospolicie rady wychodzi: Strażni-
ká swiebody, strożowi Praw y Wolności. Boday
sie tácy Synowie Koronni rodziłi: Boday tácy sy-
nowie lásności świeciłi. Mam zá to, iż to iest prá-
gnienie wszytskich: á miánowicie Prześwietnego
y Wielmożnego Domu Hrábiow ná Teczynie, do
ktorego znowu ten Oświecony KONIVSZY wcho-
dzi, pámiecia pogrzebna wspomniony: *Mukis il-
le quidem flebilis occidit, Nulli flebilior,
quam tibi TENCZYNI.* lásnie Wielmożny WO-
IEWODO KRAKOWSKI, przyimi z láska to
pismo moje, które pámieć w sobie trzyma, lásnie
Oświeconego Książęcia KRZYSZTOPHA ZBA-
RASKIEGO: á iákoś poczał, tak żyj w światłości,
aż przydzieś do dnia doskonałego, i edynej swiá-

łości

Przemowa.

tości, a wieczney, I E Z V S A Chrystusa Pána ná-
šego, á tá šwieci ná wielki wiekow. Amen.

W Kráowie, 7. dnia Máia. R. P. 1627.

W. M. mego M. Pána y Dobrodzicia;

Bogomolcá

y slugá w Chrystusie Pánu,

Br. Fabian Birkowski,
z Zakonu Dominiká
i. Káznodzieyskiego.

Ja X. SEBASTIAN NVCERYN, Kás
znodzieiá Kościolá Káthedralnego w
Krákové Ordinarius: wiadomo czynie/
iż to Kazanie W. O. FABIANA BIR-
KOWSKIEGO, z Zakonu Káznodzieyo-
skiego s. Dominiká /Doktorá/ ná Po-
grzebie Jáśnie Oświeconego Książecia
KRZYSZTOPHA ZBARASKIEGO, 16.
(człowieká /ktory rzadkim ná świecie
spůsobem/ MOGL, VMIAL, CHCIAŁ,
Oczywiście záwsze vprzemyie służyć) czy-
nione/widziałem: y áby ná pámiatke ták-
cnego Koronnego Syná bylo wydáne/
iáko Cenfor Książ w Biskupstwie Krás-
kowskim/ pozwolitem. Dan w Krák.
6. Máia. Roku P. 1627.

KSIAZĘ KRZYSZTOF
ZBARASKI,
KONIVSZY KORONNY.
ábo Kazanie

Ná pogrzebie láśnie Oświecone^o Książecia

KRZYSZTOPHA
ZBARASKIEGO,

Koniuszego Koronnego, Krzemienieckie-
go, Soleckiego, &c. Stárosty.

*Ścieśką sprawiedliwych światna iáko światło, pochodzi
y rośnie aż do dnia doskonałego. Prou: 4.*

Słowiec lepszy / tym sie wiecey w
świátłości tocha; im słowiec goršy / tym bár-
żiey ciemności szuka; teg zowie písno synem cie-
mności / támt^o synem swiátłości: Byliście
przedtym ciemnościami, á terazcie swiátłostí w
Pánu; iáko synowie swiátłostí chodźcie. Kto złe
czyni / nienawidzi swiátłostí / aby nie były nágánione czynki
iego. Pogánstwi rozum y ten wiedział o tym. Piše Plutárchus /
iż Lúius meiáti / przemiankiem Drusus, słáhcie Rzymstki /
Budownicemu obiecuiacemu palac iego wystáwić / iáko
stczyneczke zámkniony / zá talentow kłká; odpowiedział: [Dam

Spráwie-
dliwi,
swiátłostí
Ephes: 5.

Liuius
Drusus.

Kazanie ná pogrzebie

dzieścić / a wystaw mi dom mój tak / żeby mi był miasto zwi-
 ściądlą / aby w nim wysiłek Rzym widział co ja czynię ; nie
 wystydze się ja abowiem za sprawy moje / niechaj ná nie wysi-
 ștek świat patrza. **W**lam za to / iż to Jasne Oświecone Kśia-
 że / tak był iako iedyny Syn światłości / w Koronie tej Pol-
 skiej / która była mu miasto zwićciadła ; nie miał tego malego
 y wielkiego / któryby nie widział światłości / która wybiła z
 niego / a to z dzielnych y wysokich spraw jego / które iako Syn
 Koronny / iako Syn oświecony / w Rzeczypospol : robił. Cho-
 dził abowiem ścieżką sprawiedliwych / a ta się świeci iako
 światło / co dzień / y co godzina postępuje tak wysoko / aż dopá-
 dnie południa swego / iako mówi Mdrzec. Przy tej czarnej
 żalobie / o przesławnym świetle mówić mi kazał Threny ko-
 ścielne / które teraz nawicecy wzywają onych słow : *Światłość*
wieczna nie chaj im świeci : Choraży twój ś. Michael, niechaj ich śla-
mi w światłości świętej z świętymi swoimi, &c. **W**lowmy o tym
 śerzey w imie Pańskie.

Błogosła-
 wienstwo
 Jozephá.
 Gen : 49.

Psal : 71.

Genel 37.

Psal : 104.

Pamięć
 śmierci.
 Polityka
 wielka.

Syna swego Jozephá / **J**akob Pátryarchá błogosławie-
 przed śmiercią swą / tak mówił : Syn mój Jozeph podraśtaący / syn
 podraśtaący. **N**ie lada iako służył Jozeph Rzeczyposp : Izra-
 elskiej / nie lada iako braci swej dwignął. tego abowiem rada
 y szczęściem oná Koroná Judska / tak się bogato w kwiaty
 przesłone odziała / że y gwiazdom niebieskim / y piaskowi mor-
 skiemu liczba podobna była / a panowała od morza do morza :
 Murzynowie przed nią czolobienie czynili / a nieprzyjaciele tej
 proch podnoskorwy lizali. **P**řed Jozephem słońce y księżyc / y
 gwiazd iedenascie pokłon czynily : taka rzecz Jozeph iasney-
 szy był niż słońce / niż księżyc / niż gwiazdy ; to jest / przemości iá-
 snościá swojá y oycá y matkę / y bracia ; przemości y syny Ko-
 ronny Egiptskiej / abowiem wczwizył *Książetá* iey w naukę tála.
w tákiej / am był, y Senatory iey mądrości náuczył. **J**akiey mądro-
 ści / spyta kto ? **N**ie widze ja wieśkiej / iako gdy w nie włożył
 Politykę wielką / to jest / pamięć śmierci : która iesli kiedy / tedy
 między Pańy Egiptskimi kwitnела. **W**rad one Piramidy / **O**be-
 listy / **M**aufolea / y nich poszły (Grobowce to były Krolow
 wielkich)

wielkich) ztad one ceremonie z strony pogrzebow / ktore Herodot: opisuje: ztad one pomieškania umarłych z żywymi w domu doroczne; ztad on (ze bliżej do Jozepha przystapie) łament Egiptu wszytkiego / nad Oycem jego; ztad one prośby testamentowe do bractey / ktore wielmi ważyły v Mloyzesa: *Wynieście kości moje z sobą, gdy pomedruicie z Egiptu.* Wiec druzdy złota / srebra / nabrali między zbioru swoje: a Mloyzesz wkładając tłomoczki swe / nie przypomniał nosić kości Jozephowych. Ztad ona czołobitnia Jakobowa / gdy zegnał Jozephás: *Vklon vczynił Izrael Pánu, obróciwszy się do głowy loża swego.* Tłóśmiertelnym lożu byliako ná marach nieiatkich Izrael / głowy szukał v tego loża: nie znalazł inney / iedno Zbawiciela swego / ktory z niewymownego miłosierdzia swego / iako głowa naska / chciał skośtować śmierci, á potym przez zmartwychwstanie zasławnąć przedko / y w nas nadzieie kwiatow nowych wskrzesić / ktore się nam pokazą w dzień ostateczny. Berło trzymał krolewskie w ręku Jozeph / á to peronie lilii złota / lubo roza odziane było ná koncu; y przeto L. xx. czytaia: *Adoravit Israel fastigium virgæ eius.* temu kwiatu vklon vczynił Izrael: *Kniąt z korzeniá tego wynidzie, mowi Prorok: kwiat błogosłáwiony / Nazáren własny / temu czołem.*

Gene: vii.

Gene: 49.

Nádjieia
w Zbáwicielu.
Hebr: 2.

Isaia n.

Tá Polityká na ten czas w Egipte była / tá światłość między ciemnościami pogańskimi świeciła. Táż była y w krajie Egipteskiej / w ziemi Hus / między Edomitami / z ktorých ieden z propozycya się tá ozwał: *Wierzę iz odkupiciel moy żyje, y w ciebie meim ogladam Boga Zbawiciela mojego.* Chce mówić: Nie wielkieś korzváci ze mnie porwała / o śmierci: nie długo ná tym obłowie kości tych morch popaszać będziesz / przyjdzie głos y duch do kości tych suchych / porwa się z ziemie y z morza / y odzieia się dalibog nowymi kwiaty meśmiertekności ná wieki.

Wiara o
zmarłym
chwylku
Job 19.

Tey Polityki niemiedza Rákwinistowie / ktorzy po Franczyey / y po Angley / tak wiele kości świątych Krolow / Biskupow / Mieczennikow / z grobow powyrzucali / za pamięci Oycow naszych. Żywych nie mogli trapić okrutnicy / wiec się nad

Głupstwo
Kádrim-
stora y Lu-
trów.

ich popiołami pastwili / y tak rozumeli że Bog nie zemści sie
 1 poc: 6. krzywdy błogosławionych swoich umarłych; nie doszysli znać
 ofiary g. onych słow: *Długoż się Panie, nie zemściś krwi naszej, która jest*
 umarłych. *wylana?* Tey Polityki nieumieia Luteranowie / ktorzy ofiary
 za umarłe przodki swe / wszystkie morwis fundusze / y dziesięciny
 zmiesli / aby święta komunja z świętymi umarłymi stracili.
 Znac że y ci niechca tam być / tedy są przodkowie ich święci;
 oni są w niebie / albo ięszce w czyści; a ci y z nieba karuna
 Boga / y do piekła niechca / do ktorego przędzieli przecie poro-
 da / iako zli Politycy / iako zli Chrzescianie / iako synowie cie-
 mności / aborem umieraja line cruce, line luce, iako mo-
 wicie.

2. Syn światłości / widzac ciemności śmierci przed
 Philip: 3. sobą / bierze światłość w ręk / kamien on / ktory Phengicos zo-
 wa / iasny bardo / zwierciadlu podobny / ktore pokazuje w sy-
 etkie rzeczy w domu polozone. Ale y po ki życie / życie w światło-
 ści; bo konwersacya jego w niebiesiech jest: (w Greckim jest/
 Politeuma, Politia, Polityka) niebo zawsze iasne / tak y ten kto-
 ry w niebieskiej iasności mieszka. Jako Jozeph on święty / o
 Gene: 49. którym napisano: *Corki po murze biegły; to jest / był tak wro-*
 da Jozeph / i gdy sie wkazał z palacu / wbiegaly sie do okien E-
 gipteyanki / aby go widzieć mogły. Wielka cnota w piękno-
 ści ciała jest czystość. Wiele takich jest / ktorymi do steymolecy
 Czystość n. drogę otwiera przedko wrodą / wiec y do hardości: *Sequiturq;*
 piaknym zacna. *superbia tormam* Zrad one słow / Prou: 11. *Kolce z tote*
na pysku iwinim, niewiastá pełna y głupia. Lxx. tak czytają:
iako naušnica złota na pysku w iwinie, tak v saloney niewiasty
piękność. W pięknym Jozephie / przesliczna ta cnota byla /
 gdy odepchnął od siebie pam swey ręk / ktora go do grzechu
 zaciagnala. Jako wysoko podrosl przez te cnote / iacwie sie
 domyslic mozemy z wielkich honorow / ktore na niego Koro-
 na Egiptiska wlozyla / gdy wtore miejsce po krolu trzymal /
 y wshetel Egipt obracał sie na slowo jego.

Polityk
 Chrzesci-
 ański.

Takiez szezescie potyka Polityka Chrzesciánskiego / syna
 iasności / że dzieła wielkie / a wszystkie od cnoty y sprawiedliwo-

J. O. K. Krzysztoph Zbaráski.

5

ści czyni; co za dziw jeśli dusze bogoboyne/ iako te cory Egipt=
 sie wbiegawaia sie widzieć ozdobe iego / iako przedniego czło=
 wieka/ y Rzeczypospolitey dziwnie pozytecznego? Krolewie
 Jonátas gdy obaczył leb odcięty od ramięń hárdego Philis=
 tyná Goliatá w rece prawey Dawidowey / y skoro wyslyszal
 mowiacego o zwyciestwie swym przed krolew / dziwnie sie w
 nim kochać poczał. A szło sie / gdy skonczył mowę swoię
 Dawid do Saula/ dusia Jonatę skłania sie z dusia Dawidowę/
 y zamulował go Jonátas iako dusie swoie. A niżej: *Vczyni=
 la tedy Dawid y Jonátas przymierze, milował go ábowiem iako dusie
 swoię. Jeden poedynek tylko widział/ á ten meżny/ w Dawidzie
 Jonatas: coż gdy one cnoty iego widział/ slyszal/ cierpli=
 wość/ mądrość/ posłuszeństwo / skromność / czystość iego/
 czy nie palal przeciwko niemu?*

1. Reg: 18

Jonatym.
 iose prze-
 címko Da-
 widowi.

Coż poryla syna światłości / robotniká dzieł prześwie-
 tnych/ oświeconego każdego syna koronnego; nie mogá sie go
 ludzie napatrzać / páłcem go sobie wskazywać / y mówiac: Ten/
 ten jest on iacny Zerman/ Senator/ Sluga/ miłośnik Wyży-
 zny. Takie szczerbie porykalo Zerkulesa / gdy gromił poczwá-
 ry one przeklece/ hidy/ Centaury/ lwy/ Cerberuse; takie Scy-
 piony/ gdy sie od Afryki z tryumphami wracali do Wyżyzny;
 takie Sabinsie gdy z wojen/ ktorzym siły Annibalowe krocily;
 takie nasze Goffredy / Ludowiki swiete / gdy odstawily Pas-
 lestynskie włości/ ożom sie kiedy ludzkim wskazywali/ filiz di-
 scurrerunt supra murum: takie onego Symoná de Monte
 forti, Zrabie Tolosanskiego/ gdy Albigenczyki mieczem zno-
 sil / y wojował szczerliwie woyny Panskie przeciwko herety-
 kom/ Kálmynowi terazniejszyemu podobnym. Kto mechtiał
 widzieć braciey Máchabeyskich/ ktorzy bawochwalce zabijá-
 li: kto Jude onego Wielkiego podobnego lwu w dziełach
 swoich? Kto naszych czasów slysiac o swietey pamięci Janu
 Zamoyskim / Rancelzu y Zermánie koronnym / nie wbiegal
 widzieć meżá onego/ ktorzy Moskwy/ Tatars/ Turki/ Zamor-
 czyki gromil? Koby nie rad widzial onych Wisniowieckich
 książat / onych pp. Siemáwskich / onych Pietricow / onych

Stawá Pa-
 litykow
 dobrych.

1. Mac: 3.

Nasłepni-
cyna grze-
chy.

A poc: 12.

Prawdy
nie lubia
synowie
ciemności

Gen: 37.

Jasnie Oświeconych na Zbawiaju Książat/gdy PP. Żrąbi z Ta-
czyną y z Tarnowa/ y innych/słyszał dzieła wielkie/trudy trwas-
we/ gdy pogany gromili/ wolne/ bezpieczne sentencye w Ses-
nacie mówili: każdy z tych był iako Phinees/ który na przelo-
mie stał/ y zabijał to bezecne plemie Mahometaniskie/ żarli-
wie siewigwsky o krzywdę boga swe°. Powiadała iż Augustyn
świety radby był Rzymiany w triumphach swych widział/
duszą jego jedną była z tych cerek Egipskich/ która widzieć
chciała Cesarza Juliusza/ y Pompeiusa W. tryumphy. ale
mym zdaniem/ iako Theolog W. Augustyn s. pragnął raczej
widzieć dusie tryumfujące z grzechow/ z występko w tych
które w koronach chcą chodzić w Rzeczypospolitey naszey/
iakię są kacerstwa/ niejobyństwa/ porobstwa/ wstępcze-
stwa/ lichwy/ niezgody. Tym kto na kartki nastąpi/ a własną
prawem koronnym/ y rekucya skuteczną/ własny będzie try-
umphator w mnie/ a w Boga syn światłości; abowiem pło-
ny pobiał z książat ciemności/ y iawnie ich wiodł w tryum-
phach Rzeczypospolitey/ iako wisznie niciake/ wstrat wielki
zbrodniem ciemnie wiecznych godnym wezwawsky. Ten wła-
śnie synem jest światłości/ abowiem nie rad widzi dzieł cie-
mności: a dzieła ciemności nie są imie jedno wielkie grzechy/
a przecz dzieła dra sie na miejsca wysokie/ iako on smół w Ob-
iawieniu który koroną na łbie miał siedm/ chcąc panować na
ziemi/ y w nievoli mieć swojej/ syny światłości.

3. Ścieśkła sprawniedlnych, iako światła świeci: y tak dalece ro-
śnie/ że wszystkie cienie iako w południe/ lub Equinoctiali pla-
ga, potrawi/ y glebiny studziennie oswieci. Synowie ciemno-
ści prawdę y cnosć chcą mieć iako naglebiey w studniach swo-
ich/ zasypują ich drugdy popiołami/ y mówią: Mortui non
mordent, Żebow zmarli nie mają. Wspominał te imprezy
tych ciemnorodow Jakub s. Rozsterdzieli Ioseph strzelcy. Exa-
lperauerunt eum habentes iacula. Ktorzy strzelcy? bracia
jego własni; a ci mając go w nienawiści/ słowa spokojne
go do niego przemówić ani mogli. Słuchaycie co mówią:
Czy ty krolew naszym będziesz? czy my poddanymi w ciebie be-

dziem?

dziem? Znowu: Oto snownik idzie / podjmy zabijmy go.
Słowa dotkliwe / wŝczypliwie / zowie piŝmo ŝtrzałam / które
nan śmiercią przegrajaly: *lezyk ich ŝtrzała oŝtra*, mowi Pŝalm.
[Zmiekzone ŝa ŝłowa ich iako olej / a one przecie ŝa ŝtrzałami.
ŝynowie ludzcy / żeby ich oreże y ŝtrzały / a ięzyk ich miecz oŝtry.]
Od ŝłow poŝtąpili daley PP. bracia / bili niewinnego / to tam
to ŝam podawali go ŝobie / zdarli z niego ŝuknie / wrzucili w
ŝtudnia / pogánŝtwnu záprzeczali / ledwie że nie zabili. Widziŝ
iako wiele ŝtrzał wderzyło w pierŝi one niewinne?

Pŝalm: 14.

O iako gzeŝto na ŝyná ŝwiátłoŝci / dobrego Polityká / za-
zdrowŝ ŝtrzały ŝwie miece? Władac poczeli Rzezapospolita
Żydowŝka Młoyŝeŝ y Aaron: wnet poŝŝtáli Kore / Dathán /
y Abiron / za zdrowŝŝzac káplánŝtwa Aaronowi. Wielkie cudo-
wne zwoycieŝtwa z Afryki przynioŝ Scipio Africanus: por-
wie ŝie przeciwko niemu Grachus z drugimi máłkontentami /
wola aby na ŝiablach byl rozmeŝiony / iako Tyran. A Scypio
co ná te okrzyki? ŝkromnie odpowiađa: [Słuŝnie nieprzyziaciele
Oweczy ny naŝtepuia ná zdrowie moje; Rzym ábormiem / poŝi
Scypio żyw / zginać nie może / áni żyć Scypio gdy Rzym zgi-
nie.] Tenże przed ŝlachta Rzymŝka ode dñu Petyluŝiow o
wielkie wyŝtepkí oŝkarżony: Tego dñia / odpowiedział / Kartás
gingetki y Zannibála pogromilem; niemiec tedy ná głowé bio-
re / a ide do Kapitolium / abym tam nábożeŝtwno moje od-
práwił: kto chce mechay zoŝtanie / a przeciwko mnie wotnie.
To wyrzekł / y záraz do Kapitolium wŝtepowac poczál / a zá-
nim ŝlachta wŝytká / przy inŝtygatorach iego puŝtki zoŝtawi-
wŝy. Jako náprzod po gorach promienie ŝłoneczne widzimy /
tak wiáttry náprzod w gory wderza y pioruny. Jako co pie-
knego obaczy Mornus, záraz gáni. Piękne bylo Arcybíŝkup-
ŝtwno Aaronowe / pátrzy iako plugawy naganiacz zá nim idzie.
Kore, piękne bylo dzieło Magdalemy / gdy maŝc drogá ná
głowé Pánŝka wylewala / pátrzyayże zá nim zdrajce plugawce
go Judaŝa; o iako zgubá! mogła ŝię tá maŝc przedać, a rozdana
był z 6 grn. Ile cnotliwych y pobożnych ludzi / tyle tych na-
ganiaczow / y cenŝorow. Wtec Zíŝtortyŝ cieŝył tych których

Num: 16.

Scipio A.
fricanus.Plutar-
chus, in
vita Sci-
pion.s. Ma-
gdalena.
Matt: 26.

inol zazdrości dorywał / mówiac: Suum cuiq; decus posteri-
tas repender. Każdy swojej chwały doczeka od potomstwa.
Iacob: 1. Ale Polityk Chrześcijański iako syn iasności/nie od potomnego
wieku zapłaty czeka/ale od Oycy światłości/od którego wpeł-
ni dar dobry y doskonały pochodzi / v którego odmiany nie
Ioan: 12. maś / ani przemiany żadney. Mwała chwale Magdalena od
Boga: ma y teraz v wszystkiego świata / według słowa Chry-
stusowego.

Zabawa Jako łowczy włochana ma zabawa y krotochwile z bez-
z zazdro- strąmi dziłkami / z niedzwiedzmi / z wilki / z wieprzmi / Tygrysza-
ści na rozko- mi / łwy: tak Polityk Chrześcijański z Zazdrościami / których
sna. trudno pozbydź / bo ich wiele; a woicować z nimi rad nie rad
musi. Słońce z cieniem wstawicze walczy; a sen światło-
ści z tymi którzy w Rzeczypospolitey własne są cienie; zdą-
dza sie coś bydz ci Tersytesowie / a nie nie są / hanba tylo y sto-
mora / kto sie im przypatrz. Jako tedy wielka wćiccha myśli-
wemu zwierz zabnąć / tak Politykowi Zazdrość. Niechayże
bedzie co dzień świetniejszym; światłość jego im wietśia tym
barziej pobye zazdrościwego: bo iako rdza żelazo / tak Zazdrość
od iasności pochob wżiawszy zabna zazdrościwego; a iako
zazdrość mąciora swois gubi nim sie prodzi / tak Zazdrość ser-
ce zazdrościwego. Chce kto konterfet zazdrości widzieć / prze-
Ouid: 2. czytay Poeta: [Błada (mowa) y chuda / oczy ma ponure / żeby
Metamor- phof
Konterfet
zazdrości. żąrdzewiałe / pierśi od żolci zielone / izrył trucizna oblany.
Śmiechu w niey nie pytay / chyba gdy nieszczęścia cudze wi-
dzi; vsnać nie może / bo ia frąsunki niepiąca chcą mieć. Schnie
gdy widzi szczęśliwego / śarpa drugich / y sama w sobie targá-
mec cierpi / sama sobie meka.] Chorym oczom nie mile swia-
tło / mówi Augustyn / a zazdrościwym enora cudza nie tylo
nie mila / ale y śmiertelna. To iest pierwsze na Zazdrość lekar-
stwo / zniesienie z świata zazdrościwego.

Lekárstwo
na za-
zdrość.

Jest y drugie / pogarda chwały y dobr doczesnych innych /
a miłość chwały wieczney. Zazdrość / zwłaszcza ludzka / nie byje
iedno na szczęście: wbośwa ona nie tlnie / ani tego który for-
tunam reuenter habet. Wstepnia tedy ludzie wieley ho-

norom / dygnitarstwom / gdy dla nich iaka burza powstaie /
iako wstepowal Dawid Sátrapom Philistynskim / aby ich oczyszczy-
nie porážal iasnością swoia. Jako Moyses na glowe swa ias-
na / promiem pełna / kładł záslone / gdy mowil do Izraelczy-
ków ; tak oni splendorow swoich wchylala na strone : y gdy do
Senatu abo do Szlachty wchodzą / chodzą iako ieden z nich ;
nie nad inne. Jest to dobrowolny Ostracismus, który kto ser-
ca záiatrzone od zazdrości / gdy sie kto ponija / będąc nad inše
wielšy. Gdy Gedeon pogromil Madyanecy / oburzyło sie
nan Woiewodztwo Ephraim / y rzekło : [Cożes to uczynil /
nie zawolałeś nas na wojnę przeciwko Madyan :] następowa-
li swarami mocno / y ledwie nie gwałt czynili. On odpowie :
A cożem takowego mogł spráwić / iako wy ? A nie lepsze gro-
no Ephraim / á niż wšerkie winnice Abiezer ? W rece wasze
podał Pan Książetá Madyan / y Oreb / y Zeb : com mogł ta-
kowego uczynic iakoście wy uczynili ? Ledwie to wyrzekł / w-
skoil sie duch tych którzy ich nadymal przeciwko niemu. Na-
dobnie napisal Medžec : [Odpowiedz głádka / gniewy lamie ;
á mowa twarowzbudza zapalczywość.] Co wdzięcznięskiego
nad mowę te Gedronowa ? Panowie brácia / y coż ja jestem
przeciwko wam ? Jam groneczko niedzne / á wyście winograpy
wielkie ? Taką mowa byu ala Dawidowa do Saulá Krolá
zazdrościwego. A czemuż to z wšcánu tak wielkum doganiaš
sobáki zdechley / pchly iedney lichy / Krolu ? Mowa tá wiele do-
brego ná čas w Saulu sprawowala : oczu lzy / zserca požalo-
wanie / w woysku przelom czynila. Ale y miedzy duchownymi
tak drugdy zazdrość krocic trzeba. S. Grzegorz Nazyanzen /
gdy Carogrodzki Kościol / od zazdrości wielkie wzawy cierpial /
wstápił z niego / one słowa wymowiwšy : Boże te^o me day / aby
dla mnie iaka niezgoda miała sie wšczyniac miedzy kapłanami
Bożymi : Jestli dla mnie tá burza / weźcie mnie / y w morze wrzuć-
cie. Wstepem / wkoil ánimuše zazdrościa zapalone : iako wiec
wstepnie do Antypodow slonce / aby odelge miały role suche.

1. Reg : 29.

Exod : 24.

ludie : 8.

Mowa tá.

skánasna

zazdrość

przykłady.

Prou : 15.

1. Reg : 26.

Pokut i,

braná ciá.

šna.

Šcieška spráwiedliwych iako imziło tmieci. Ktora šcieška :
Oná iedyna / Ktora Pán ciášna brana zowie. Lubo jest ciášna /

Kazanie na pogrzebie

Aurora
skad.Miłość Bo-
ża, Alchi-
mia.

Psalm: 109

Pokuty do
słonecznego
mielkie.

iednak przeświecna jest. Ta jest pokuta święta/ która iako iu-
trzenka powstaje. Iutrzenka łacińa auroram zowie/ quasi
auram rorantem; abowiem na zaraniu rośsa z wiatru spu-
szona bywa. Nie inaczey oczy toczą lzy/ gdy strucha święta
serce dotknięte będzie. Powtore/ Aurora zowie się iakoby au-
rea hora, złota godzina/ gdy przeświecna iutrzenia wstaje;
wroźte abowiem dobra maia ci którzy rodzą się na ten czas.
Złota zaprawdę godzina jest/ gdy kto pokutnie; naprzód dla
tego/ iż wszytkie dzieła człowieka dobrego złotem miłości far-
bnie (iako pierwsza światłość / która iakoby złotem napuszcza
wszytko na co weyżrzy/ gory/ drzewa) abo raczey złote czyni/
to jest/ zasługujące żywot wieczny. Święty Laurentius lu-
thianus Patriarcha Wenecki/ miłość Bożą nazwał Alchiz-
mia/ to jest/ one kompositure alchumickie; abowiem wszytkie
rzeczy których się dotknie/ we złoto obraca/ za które zasługuje-
my sobie żywot wieczny. Do tego/ iż pokuta godzina jest/ w
która ludzie znowu się odradzają przez łaskę odradzająca; y co-
nad godzinę tę szczęśliwszego/ bogatszego? mechay ia Greczyn
nazowie ευστα ευσταγεν zgodą na to. Co weselsiego nad ona
godzinę/ w która się narodził Chrystus Jezus? ten a nie inšy
rodzi się w sercach pokutujących. Prorok gdy narodzenie Chry-
stusowe opisował/ tak mówił: W iasnościach śmiejciech z żywota
przed iutrzenką zrodzitem się. Hieronym ś. te słowa tak wykład-
da: Z żywota iutrzenki tobie rośsa młodości twojej. Wiece me-
ktorzy/ to miejsce z Oycow świętych/ o doczesnym narodzeniu
Chrystusowym/ drudzy o wiecznym/ wykładają. Oboia na-
tura ślicznie jest opisana/ badz gdy Chrystus wychodził z pło-
dnego rożumu Ojca/ lubo z niepokalanego żywota matki/ iako
słonec z żywota iutrzenki. Abo podobno Prorok/ aby oboie
narodzenie szczęśliwe nazwał/ twierdzi/ iż teni są podobne/
które na wschod iutrzenki bywaia/ y słońca; (tak Astronemo-
wie rozumieia/ gdy minuty horeoskopow swych y rodziarow/
rachnia.) Mowmyż teraz o dostojenstwie pokuty/ która się
rodzi w dusiach sprawiedliwych/ a dajmy iey te słowa: Z ży-
wota iutrzenki (tobie o Chrystusie) rośsa młodości twojej/
lubo

J. O. X. Krzysztoph Zbáráski.

11

lubo dzieciństwa twego: to jest / na ten czas / gdyś się w podobalo rodzić przez pokutę w sercach ludzkich / wychodziś jako żywota mierzem / pod szczęśliwą wrozką masz rodzenie twoie. O jako daleko różna jest Polityka Chrześcijańska / od Polityki pogańskiej! Poganie mówią: Sapientis non est dicere, non putaram; *Nie mówi tego mądry; Omyliłem się a Chrześcijaństwo mówi: Mądry ten który omyłek swoich nie broni / wyznawa ie przed Bogiem y kapłanem; y mówi: Zgrzeszyłem; głupiem te abo owe robotki zrobił: Nieprawość moia widzę / y grzech mój záwzię jest przedemną. Wprawdzie dobra jest ona sentencya: Emendatissimi viri est poenitenda non facere; Ostrożny ten / który ná pokutę nie zarabia: ale któż taki: wszystkichby ná jednym pierścionku zrysował / tak ich mało. Polityka Chrześcijańska wezy / nie grzeszyć / a zgrzeszywszy pokutować; y znówu te sentencya odnienienia: Emendatissimi viri est poenitentiae fructus dignos facere. To głowiek mądry / który godne pokuty owoce robi.*

Różność
Polityki
Chrześcijańskiej od
pogańskiej

Ausonius
in Panegyrico.

Czytając drudzy: Donec corrigat se dies; aż się poprawi dzień. Ścieżka ta przeświecna ślępa człowiek sprawiedliwy / tak długo / aż zajdzie do korektury oney dmi. Liche są y ładawskie dni te nasze: zowie ie pisino / y trocha / y ploska; pau- ci & mali. [Odkupuycie czas / abowiem dni są złe.] On dzień w wieczności / dzień jest poprawny / od naszych niedoskonałości świebodny. Lepszy on dzień ieden ná salach twoich / nád tysiące; dzień tamten mądy nocą zámiony nie będzie / nie ma wieczorá / nie ma zarána / obłoków żadnych / záwzię jest południowy. Siqurowany jest przez on dzień siodny / który wieczorá nie miał wspomnianego w piśmie, drugie mały / ten / nie: abowiem znaczył wieczny on dzień / który prawdziwie dniem nazwany być może / w którym mieścą synowie światłości / ná teku Dya światłości / ná wieki wieków.

Gen: 47.

Gen: 1.

Aż je białe przy czarnym znaczniejsze / przydaie Medzecz: Droga niebożnych ciemniśa, niemedza kędy się obalic máia. Placá- ia się im nogi jako píanym y ślepym / abowiem lubo seroka droga ida / trąfiata nogami swymi ná zawady wielkie / y wpa-

Prov: 4.

daia. Ktore zawady? te vczynki ciemności / o ktorých Páwel s. mowi / Rom:13. [Odrzućmyś tedy vczynki ciemności; a iáko w dzien vcziwie chodzimy: nie w biesiadach y w puansstwach; nie w lozách/y w niewstydach; nie w poswarku y w zawiści. ic.] Żowie pisino grzechy vczynkami ciemności: lubo to dla tego / iż sie chcą oczom ludzkim ukryć; lubo iż tego godne są aby w ciemnościach zewnetrznych dyśiały / o ktorých Chrystus mowi: [Wrzucicie go w ciemności zewnetrzne;] lubo iż śleporodowie takie dzieła robią / oslep idąc ná zgułbe swoje.

1. Ioan: 3.

T nie wiedzą kedy pádno. Jan s. o tym: Kto nienawidzi brata swego / w ciemnościách chodzi / y niewie kady sie ma ośbroć. Wier sie styka z bratem swym / y tego wderzy okrutnie / bo nie widzi gdzie idzie. Niewiedza ná koniec ktorey minuty do piekła zleca: bo gdy rzeka pokoy y bezpiecno / ná ten czas niespodziernane zgina / a nie vmkna.

Lekeja Oryginalna taka iest: Via impiorum calligo; to iest / ciemności naciemniejszye. Co to zá mowa? Wykládá iac Augustyn świety / Psal: 138 one słowá: *Abowiem ciemności nie będą zaciemione*; tak mowi: Nie cmi ciemności twoych / abowiem ich nie cmi Bóg. A ktorzyż to zacimiała ciemności swe / ktorých Bóg nie cmi? Ludzie zli / ludzie przewrotni. Gdy grzeszą / iuż są ciemnościami / a gdy ieszcze nie spowiaáia sie grzechom swych / ale ich bronia / cmi ciemności swe własne. Przetoż ty iesliś zgrzeszył / ieszes w ciemnościách; ale gdy sie wyśpowiedasz / zasłuszysz aby oświecone byly ciemności twoie; a iesli bedziesz bronił twych ciemności / zaciemisz ciemności twe. A kiedyż ty wymydziesz od sowytych ciemności / ktorých robił wiele w iednych? Takie ciemności / co daley to miezisz y gestisz: a to dla grzechow sowyto nabranych. T poygrza w niebo ku gorze, y w ziemię ná dol: a ono ciemności twarde, ciemności ná rozpacz ich. tak wykládá Lxx. Abós poznal ciemności te / nie z wiátru wrodzone / ale z ich oplakanego áffektu / twarde ciemności żowie, chropowate / miazgse / zakámiałe. Jáko sieliera częsta w reku / reke czyni twardą; tak grzechy czę

Ciemności
ciemne,
ktore.

Ila: 5.

ste / twarde

ste/ twarde serce/ y rozpáczne; y takie godne jest Syná ciemno-
ści/ aby miał na sobie y około siebie/ iáko Egipt niegdy/ tenc-
bras palpaniles, ciemności dotkliwie.

Exod: 10.

Stosujemy te słowa nasze / z sprawami tego Jásnie
Oświeconego Książęcia KONIVSZEGO KORONNE-
GO, którego ciało przed oczyma naszymi leży.

O Abnerze mówił niegdy Krol W. Nie umarł/ iáko umiesz-
raia młeczennicy: ręce jego nie były związane/ ani nogi jego o-
kowaniami ciemione. Mójem te słowa dać możowi temu Wiel-
kiemu/ który niedawno na on świat odszedł: Nie umarł iáko
młeczennik iaki/ rąk nie miał nigdy związanych/ ani nogi jego
spatane kiedy były. Umarł iáko Syn iasności/ Syn wolności
złotey; ani tá ani támtá mátká zna niewoley: w obudwu sa-
te rzeczy oboie/ y IASNOSC y WOLNOSC. Ona mátká/ w
Obiawieniu słońcem odziana / skrzydła miała otlice do rás-
mion przysychowane/ poimana bydz żadna miára od smód-
ká nie mogła. Ktoż abowiem słońce ima? z którego ona jas-
te miała/ a prześwietna barzo.

O dzie-
łach prze-
świetnych
X. I. M.
2. Reg: 3.

Apoc: 12.

Polityka swa / prowadził w Rzeczypospolitey Korony
Polskiej iáko Syn iasności/ z walecznego y wielmi pobożnego
Oycá/ Jásnie Oświeconego Książęcia IANVSZA ZBARA-
SKIEGO, Woiewody Bielańskiego/ z mátki Ksieżney Czes-
twierzynskiej zrodzony: niechciał wydawać w żadney rzeczy
prześwietnych Przódków swych. Lata młodzienskie/ náuka-
mi y domowymi y postronnymi oświeciwszy/ záraz ná Dwor
Náiasnyjszego Pana nászego/ ZYGMUNTA III. Monár-
chy Polskiego y Szwedzkiego/ poszedł: y przy Dworze tym
wielkim świecił / iáko promień słoneczny/ przednijszym to-
ronnym dygnitarstwem KONIVSZEGO ozdobiony. Z Kro-
lem J. M. ná Kokoš y pod Smolensk siedł / z pułkami swoi-
mi/ raz y drugi: z Hetmánem Koronnym także ná Tátary kłká-
kroć. Znowu z Krolew J. M. przeciwko Osmanowi Césarzowi
Tureckiemu aż do Lwowa (bo przymierzem woyná ona
koniec pod Chocimem wzięła) Ná koniec gdy Krol J. M. do
Prus tak rok wyjeżdżał / aby zbada poddanych swych potras-

Polityká
iá/ná.

Koniusy
Koronney,
przednie
dygnitar-
stwo.

Stan żoł-
nierski
prześwie-
tny.
1. Mach: 6

Śmierć
dla Oyczy-
zny prze-
świecna.

Cicer: in
Officijs.

Żołnier-
ska co jest.

Horat.

Dziela wo-
ienne.

cone zanki y włosci odyskal: nie lezał w domu / ale z wielką
wtrata a prawie oścarnia zdrowia swego bieżał na obronę do-
stojenstwa J. R. M. iako napredzey; y z pola nie ziachał / aż
z Krolew J. M. na Seym do Torunia zjeżdżać mu przycho-
dziło. Jesli ktory stan przeświecny jest / taki jest stan żołnier-
ski / znac to po zbrojach samych ktore są na nich / od ktorych go-
ry wysokie długi bywały obiaśnione; iako czytamy w księ-
gach Machabeyskich. Dziela żołnierskie iako y słońce wkręć się
nie mogła / ida w oczy wszytkiego świata y na wieki potomne.

Wprawdzie przy żołnierskiej śmierci gęsta / a bierze co
najlepsze y namajniejszy / bo ci natarczymy do potrzeby ida
y gina: śmierć iednak ona dla Oyczyzny / lubo dla dostojności
krolewskiej podsta / we cmy żadne pasc nie może / bo iey nie
trzeba sadzić z mogiły / ale z sławy ktora nieba tyka; a sława
wielka bydz nie może iako za Oyczyznę / to jest za milego przy-
ciaciela umrzeć / Oyczyzna abowiem wszytkie wszytkich miło-
ści zamknęła w sobie / omnes omnium charitates comple-
xa est; iako napisał Krasomowca Rzymiski.

Rzekł megdzy Medzecz poganiski: Philosophia est me-
ditatio mortis. Co jest Philosophia: jest zabawa myśli o
śmierci. Day ta definicya żołnierskiej / nie zgrzeszys / w ktorej
meditacyi gęstych nie masz / iako o śmierci / w ktorej te nowi-
ny gęste / ten / ow zabity / poległ iako masz wielki od poganstwa /
ten na hărăach / ow na straży; ten w potrzebie boiu wstępne-
go / a ow w wyćieczce zginął. Podrasta tym czasem Oyczy-
zna y Koronę / poyrzawszy na syny swe / Jozephy nowe / syny
podrastające / qui sanguine nobis Hanc patriam peperere
luc: iako podrosta Rzymiska / gdy żadney części świata nie
było / ktoreyby krewia swoia własna nie skropiła. Quae caret
ora cruore nostro? Ktora włosc bez krwi naszej: wszytkie-
chmy prowincye krewia Rzymiska zafarbowali.

Nieyże te pierwsza pochwała / Jasnę Oświecone Róże
że / żeś na każdym placu / gdy Oyczyzna robot trwycy wojennych
potrzebowala / stanął iako masz Rycerki / dziela wojenne mu-
lacy / trudy krowawe / y ktore z gardlem co minutą poigrawa-

ia / po-

ia/ponasłaiacy. O których me moia rzecz seroko mowic/wy-
gladam historyy godnych o tobie / ktore gdy Krola J. III.
wspomni/musza y KORONNEGO KONIVSZEGO wspo-
mniec: bo tedyż Kawałetowie / z których woyska sa Polskie/
bez tego przedniego Kawałeta? O komu napisał Job 6. Glo-
ria narium eius terror, terram vngula fodit. Exultat au-
dacter, in occursum pergit armatis. Contemnit paucorem,
nec cedit gladio. Super ipsum sonabit pharetra, vibrabit
hasta & clypeus. Feruens & fremens sorbet terram, nec
reputat tubæ sonare clangorem. Vbi audierit buccinam,
dicit, vah. Procul odoratur bellum, exhortationem du-
cum, & ululatum exercitus. Chwała nozdrzy iego strach/w
ziemie kopytem bie. Biega śmialo / naciera na zbroynnych /
pogardza boiazma / ani siabli vstepuie. Na nim siachayda
zabizmi / robatyna y tarcza zatrzesza sie. lapa rżac y palaiac
ziemie / ani sobie mazy otkrytku traby. Jako skoro ia vslysz / rze
Wach. Z daleka woynie pocznie / y Hetmanow przemowe / y
krzyk woyskowy.] Takiz to kon: a ten ktory na nim siedzi ma
bydz inny: Zwlaszcza KONIVSZY KORONNY przedm nad
wshytkini / ktorzy na koniach siadaia / Kawałetami? Perome
maj dobry / do potrzeby iako zapalit: by iedno trabe vslyszal/
zaraz idzie / nie liczy wiele ich / ale nastepuie śmialo na nieprzy-
iacielá / ktory na placu. Czy nie śmialo na vſce Tatarskie na-
stepowal ten niedawno na polach pod Orynimem / gdy Tá-
tarowie kosmi swym na oboz natezdzali: Czy nie zasluzył na
ten czas nosic na glowie swey Ciwicam Coronam, ktory tak
wiele slachty Polskiej odgromil od nieprzyiacielá meznym na-
stepem y posilkem swym? Sa y tu teraz ktorzy na to patrza-
li: bitwie ledwie lat dziewiec / pamiec swieja / iasna iako o SYN
IASNOSCI znákomitey.

Iob 39.

Roku P.
1618.

IASNYM byl y w domu / to iest / w Oycyznie swey ten mazy
Wielki. Nie bylo głowieka tego w Koronie / y w Wielkim
Rásieſtwie Litewskim / ktorzy go niechcial widziec: y du-
chowm y swietcy vbiegivali sie do niego aby go widzieli / aby
słodkich y madych slow iego / ktore lubo to w Senacie / lubo

Wymowa
iegiamel-
ka.

Kazanie ná pogrzebie

w Kole Rycerstwu ná Seymách mowil/nasłuchac sie mogli. O
 Nestorze Homer napisał: Z ust iego słodka nad miod płynela
 mowa: Nie doszedł Kráze J. M. lat Nestorowych (bo umarl
 lat máiaczy 48.) ale doszedł wymowy ieg dzitwie mądrych/ dżi
 wnie słodkiey. Cineas, posel Pirrhusa króla/ miał te słowe/ iż
 wiecey mowa swoia mial królowi podbil/a niż Pan ie° siabla.
 Nie mury/ nie pártany/ bial mowa swoia Pan K O N I V S Z Y:
 bial serca Koronne/ y W. E. Literstiego/ á oddawał ie Kro
 lowi J. M. Pánu swemu. On to byl krasomowca/ ktory iá
 ko Zerkules Fráncuski wiazał wsy láncuskiemi złotymi/ y iá
 ko bráncie iakie szesl wíe prowadzil kedy chciał: á niechcial
 indzie iedno do zdrowia y dostoiensstwa J. K. M. y Wrezy
 zny. Co ma przyznac y sama zazdrość/ bo me bylo inaczey. Ow
 zás ktory opacznie mowe iego biali: abo glupinu byli/ abo za
 zdrościwymi: ci tak chcieli/ bo nie wíe zazdrość inaczey/ z
 światłości ciemność robi/ z ániegu smole: glupstwo zaś nie
 rozumie/ ábowiem podobne iest owym/ ktory muzyki nie sly
 szac/ z daleka táncuiacych widza/ gania skoki/ bo symphoniey
 nie czuia/ ktora takich táncow potrzebuie. Tuby trzeba prze
 mowy iego wspomniec/ ktore czynil lubo w Senacie/ lubo w
 woyskach/ lubo do bráciey ná Seymách: ale te y mieyscomi te
 mu y personie ktoraby ich wspomniála/ y czasowi me sluza kto
 ry krotki; mam zá to/ iż wdzieczna posterita: te pámiéc obmy
 sli/ ktora wiec iuum cuiq; deus rependit, odda syná swia
 tłości historiey/ ktora bárzo dobrze názwano lucem tempo
 rum, magistrum vicæ; światlem czasow/ mistrzynia żywota.
 Kráze J. M. PAN KONIVSZY, iasnym byl iako slonce
 między ciemnościami poganiskimi/ do ktorych w poselstwie
 chodzil. Zabity byl Osman Tyran Turecki/ ledwie sic co ro
 zgościł w sy w Konstantynopolu; nastąpił po nim Stryi iego z
 własny Mustafá/ głowiek glupi/ bo rozum byl stracił w wie
 zieniu/ ná kilka lat w nim bedac w ciemnicy od synowca osá
 dzony. Tráfil tedy ná Wezera pierwszego Gorgi Mechnieta
 Trzebieńca/ ktory ná ten czas w syrtkim władal/ co to tam nie
 nowina/ gdy Pan ábo rokosznicek iaki/ ábo glupi. Z tym We

Rok P.
 1622.
 20. Máia,
 Osman za
 bity.
 Mustafá
 glupi.

zerem była ſprawa przytłudniejszy. Wielkim abowiem był
nieprzyjacielem Narodu naſzego Polſkiego/ á wielkim przyja-
cielem złym ſaſiádom naſzym; iáko Kántymitowi Baſie Tá-
tárze bezecnemu/ Tomſie Hoſpodarowi Wołoſkiemu/ przeći-
wko Polakom wielkiemu tyránowi/ Graphowi z Turná Rál-
winácie. Skoro ci łotrowie przy Porcie Tureckiey tak Wiel-
kiego poſlá z oczyli/ o iáko ſie rozſierdzili! viri habentes iacu-
la, potwarzy/ nieprawdy w uſy Wezerſkie co dzien/ co godzi-
ná/ przez ſwoie poſty nalewali/ ogień mieczem kłóli / aby ſie w
Trzebiencu onym jarzył im daley tym wiecey. Przykładał dzier-
do mego poſel naſzey miley Moſkwy/ który trzy kroc ſto tyſię-
cy we złocie dawał Wezerowi / iáko Amán megdy ná Zedy
Aſſwerowi / chcąc ich ſciągać potym na pogłowi Litewſkim
y Polſkim. Nie záwieray (mowil/) przymierza z Polaki/ We-
zerze / niechay om w tym roſole beda / á my tymi czasem wpa-
dnamy do Korony poſtraſzoney/ y odbierzem ſwoie Grody od
miej/ á Tátárom oſtaték y tobie niechay w plon idzie. Koſtro-
wác cie to nic nie będzie/ owoſtem twoy będzie zył/ á naſza ſko-
dá/ á witay mi to złoto / y ſobole / y tyſie/ y marmurki / które
teraz oddaemy. Wiedział bezecny Moſkał co złoto y poſtán-
ſtwa robi/ przetoż śmalo naſtepował z nim ná Portę y ná We-
zerę one/ zwołaſz na Trzebiencá przekletego Gorgi Mechme-
tá. Do tego miał zdrajce domowego Kandyota / który pod
Choćimem od Turkow z ſtrony przymierza iezdził/ y tu był w
Polſkie/ tak iáko wilk áuerca owęza/ fide Græca pokreyty/ ten
nie omieſtſkiwał queſciłow ſwoich kúpieckich wſtaniać w Por-
cie / kłádac w uſy Wezerowi te ſłowa: Przyiachał do ciebie
poſel Wielki od Polakow/ trzymayże go oſtrożnie; niechay ſie
nie wraca do domu/ ale tu zoſtanie / nie ſkódzien tego będzieſz
ty y twoy Sultan Muſtafa/ wyráquie nim wſytko co ze-
chcecie. Był y od ſaſiádom naſzych poſel Siedmugrodzan /
y ten był Turkom brát iáko Aleyam / y ten radby naſtroche
był przykarał/ zá wtárgnienie Liſow przed dwiema laty w zie-
mie Węgierſk / y dla tegoż tak ſie było beſpieczno ná nim we-
ſpieć iáko na trzcinie/ która gdy ſię złamie, rękę podziuráni.

Od Mo-
skiewſkie-
go y ſam-
ſiad, prze-
ſkody pa-
kora.

Eſa: 36.

Kazanie na pogrzebie

Odpow-
miedź We-
gerska.

Prawdy
jasność.

Z tym wszystkim trzeba było czynić Wielkiemu Posłowi
naszemu ; z tą Hidra wielogłowa miałby być co czynić y sam
Herkules / który te monstra / nie tak dalece reka iako rozumem
gromił. Nie zaraz tedy audiencyey dawal Gorgi Mechmet
Wezer nawyszy ; dawşy iednak drugi raz / skargi wyslyszal od
Wielkiego Posła na Kantymira / y Tatars / którzy za Alandas
tem Cesarzkim tak czesto wpasństwa nasze wpadali ; na Tom-
sie Gospodara / który z nim przewodnia trzymal / a drugdy ku-
py swowolne do nich swoje wiazal / aby pahl / wiazali / zabu-
li lud Krola J. M. miewiny. Odpowiedzial Wezer / iż Kan-
tymrowi trudno te swa wola odiać ; dyabel to własny / y na-
puszczach zwade znaydzie. co sie tyce Tomisy / nie jest tak aby
ten takim byl iako powiadaş. Jako skoro to slovo (lubo po-
Turecki wymowione) y sam przez sie poslyszal / y od tłumacza
takie bydz rozumial / zaraz sie porwał z krzesła mowiac : Pos-
łowie Polscy nigdy sie nieprawda nie bawili / zawsze im pra-
wda nad zdrowie milsza bywała / przetoż ia od ciebie odchodze.
Postrzeż sie zdiayca pogański / y rzecze : Jesli co ma Polski Pos-
el / niechay drugi raz do mnie nadeydzie / dam mu audiencya.
Ale on niewiele / na to pśie polzanie po wskeszeniu / dbając / z gnie-
wem odszedł. Jasne Oswiecone Książa (do ciebie mowia
ktory na tym katafalku leżyş) pokazaleś na ten czas iasność
promienista wielka / gdyś miedzy ciemnościami pogańskimi
prawdy pochodnie rozświecił / y zagniewaleś sie barzo / gdy
one bezecny pogańin chciał zagasić. Nadobnie mawial Książ
waler leden : Nobilem decet veritas ; Christianum autem
etiam si nobilis non esset. Szlachcicowi prawda przynale-
żyta ; a Chreścianinowi by też y szlachcicem nie był. Zako-
chaleś sie w prawdzie / iasność iey w ciemnościach świeciła / a cie-
mności pogańskie / zwiazać iey / y zaciulić / y zagaścić nie mogły.
Skoro odszedł od Gorgi Mechmet Wezera / on zapalony
gniewem wielkim / na tym był wyszytek / aby y samego Posła de-
spektami y zeladz iego nakarmił. Po wielkich tedy namyslach
y rozmaitych / z rada swoia złożył Senat na Dworanie / y Dekret
wzmiął / a y Posel Polski zeladz od siebie rozpuścił / zostawi-

wşy przy

wšy przy sobie asob kłtka. Na siedmset koni niał okolo sie-
bie Posel Wielki: asystencya ta zamyslom Wezerstkim niemila
była. Ja posle nani nasłance / Janczary swoie / bronic sie mi
bedzie. Niedbal ten o rus gęcium, iako Turczyn wiatołamny;
dbal o rezolure ktorey sie lekai / y chciał go miec tak w mniey-
szym poezcie / aby przedzey y latwoey pozyl. czynil to iako syn
ciemności poganskicy / ze zle czynil, nienamigial smiatłości. De-
kretem iednak Dwóanu swego / iako czym dobrym / pokrył zdia-
de swoie. O ktorym Dekrecie gdy pytani byli poslowie z An-
glicy / ze Franczey / z Holandzey / mowili iż niepodobna jest / aby
sie miał odmienić / zwlaszcza iż Erekucya jest w roku tego We-
zerza / ktory niedawno zmościł był śmiercią Dawid Baska / a ten
miał za soba core Cesarstka / siostra Osmanowa. Jesli sie mu
nie oparl ziec Cesarstki / iako sie oprze Posel Polski: Trwoga te-
dy wielka na czeladź wderzyła Posla Wielkiego nášego: wi-
dziali ze ani czci / ani wiary bylo w Wezerze / y co godzina wy-
zierali Janczarow po sie / aby ich brali / y do Jedykuley (tedy
Osman niedawno jest zamordowany wiedli) y tam ie do wo-
li trzymali / lubo pozabiali.

Długo w tym odmeście byli wšyscy: iako sie kto wkazal
z gospody / karmionowano kazdego / y karmiono despektami: a z
iednym razem przez bunt Janczarskie zlotem wpiertzone / na
pierwsze Wezerstwo postapil Wsaim Baska / głowiek daleko
rozný od tamtego Trzebiencá / obyczaje w sobie miał Pańskie /
krzesła onego nawyzszego miedzy Turki godne; ten wšelakim
spôsoby traktaty Choćimskie trwierdzil / co nablizey przysta-
piwšy do pákt Sultana Solimana. Ten w Senacie plen-
nym po Rzymstku prawié zamieral przymierze; ten na czeladź
Wielkiego Posla był wielim łaskaw / ktorych od drapiežney re-
ki Żydow łakomych bronil; ten wieznie zacne pod Cezora po-
brane za okupem wypuścił; ten był tak miły Poslowi nášemu /
ze oprocz religiey Bysurmanstkiey nie miał co w nim ganić / y
zaciągail za soba serce iego iako Magnes zelazo. Ten bankiet
wielki dla Posla sprawil / iaki nigdy przedtym dla żadnego nie
był widany. Ten zdrajce iego postrzegšy chciał na gardle ká-

Ioan: 9.

Dekret
Wezerstki
nieod-
mienny.Trwoga
na czeladź
Posla Wiel-
kiego.Wšaim
Baská, ná
Wezerstwo

rać / gdyby mu była prosba popiski nie posłuszyla. Ten nakoniec Wielkiego Posła do calowama haty Sultana Mustafy przyprowadził / y sprawil to iz z pokojem do domu sie wrocil. Trwal ten pokoy po ki sam Usami Wazer żyw byl / od Gorgi Mechemeta poty zabity. Wzruszac sie ten pokoy pogal az do roku ninieysie / gdy sam Gorgi od Cesarza terazmieskiego / z Sotraglu Cesarstkiego Janczarom wydany / y na szablach po Carogrodzie roznieiony. Wlasny Annibal / byl ten Gorgi Mechemet przysiegly nieprzyiaciel Koronie Polskiej / a przyiaciel nieprzyiaciolom iey: byl przy nim osoba swoia Graf z Turnu wielimnily / przeto iz przeciwko Cesarzowi Chryescianskiemu reke podniost / y w glowe nieprzyiacielem byl wszytkim Katholikom / a przytym Koronie Polskiej.

Smierci ie-
go iaka.

Ida do ostatniego kresu zywota tego / to jest do smierci / ktora lina jest ostatnia rzeczy wszytkich. Zachorzał na quarantane / w Prusiech bedac z Krolew J. M. przeciwko Gustawowi Okupatorowi Krolestwa Szwedzkiego / y Infant / nasloniec y Pius. Tam go choroba znalazla / gdy Oczysznie sluszyl; ta przedko potym tak sie wzmocnila / ze zdrowie na nim wytagowala. Celowieka Chryescianskiego znać po smierci iaka bywa. Bywa wiec pokuty pelna / pokuty / to jest swiatla / aby sciesli oney iasney mogli dopasc / y ona isc iako torem nieiatini do meba. Prosil o taki tor Dawid s. gdy mowil: Wroc mi / Panie / wesele zbawienia twego / a potwierdz mi duchem Ksiazecym. Oblakalem sie / Panie / od ciebie iako bledna owieczka / ida w labirynty co dalej to wietse / wypusc Panie swiatlosc twoja y prawde twoja / te rzeczy mi zaprowadza y zainiosa na gore swieta twoja. Da quod iubes, & iube quod vis: Day co kazesz / a kaz co chcesz. Rozkazales abym przez pokuta przyshedl do ciebie: dayze mi pokutunace / skruszone y upokorzone serce / przez te droge swiatlo jest rozlozone, per hanc viam spargitur lux, o te prosze. Zobaczmyshy obraz Magdaleny swistej grzesnice / mowil: Daleś Panie lzy y pokute tey: day ja y mnie Panie. Zawolawshy tedy Kaplana Zakonnego / spowiedal sie przed nim raz y drugi / y trzeci / spo-

Pokuta
swiatla.

Psal: 50.

Psal: 42.

August.

Iob 32.

Sakramie-
tu przy-
cie.

wiedzi s. wzywając często na omycie grzechow / á wynálezies
nie acieśli światłości dusi sprawiedliwych. Przyiał y na
świećśa Eucharystya / strawne do nieba potrzebne / á wtey
zaćmiona była światłość wieczna pod osobami. Przyiał na
koniec y Oley ostateczny / aby poszczepił nogi swe iako ielenie /
y światłość z niego miał na przebrćcie gestwin onych / które
czart dufom z ciała wychodzącym miorać zwył przed oczy /
y przypadł co naprzedy do kościola Pańskiego / w którym
wszystcy chwale jego mówią / według Psalmu: Vox Domini
præparantis ceruos, & reuelabit condensa, & in templo
eius omnes dicent gloriam.

Psal: 19.

Psal: 28.

Gdy zeladz / y ci którzy w kolo niego byli / płakali; ofu-
żnal wszystkich: czemu lepiej Pacierza nie mówicie za mie: co
mi po tym płakaniu waśmym? Poyrzawszy potym na slugi /
wspomniał do poprawy żywota / y przeproszał wszystkich: Od-
puszczam wszystkim; iesli kogo w czym rozgniewał / prośe
aby mi było odpuszczone. Za żywota swego był szkodry:
wbożnie żołnierze / szpitale niedzne / zapowietrzzone miasteczka /
chlebem / żywnością opatruiac; iako Lublin / Rurow / Solec /
Szpitale doroczna intrata. Rad widział Zakonniki / ktorych
takowa drugdy ialmuzna opatrrował / że niewiedzieli / chyba
na domysł od kogo dawana bywała / według pisma onego:

szkodrość

Niechay nie wie lewica twoia, co prawica czyni: w czym naślado-
wał swietey pamięci Oycá swego / Książęcia IANUSZA ZBA-
RASKIEGO, Woiewody Bracławskiego. W affektach był stro-
miny / z każdym pieknie / bez furzey. W mowie lubo do KROLA
J. M. y Senatu / lubo do Pogánstra, lubo do Braciey / był
mądry / bezpiecny / Prawde / y świebode / przed oczyma mas-
rac; swawola jednak y nieposluszeństwem dźwime sie brzy-
dzac. Umierał / żadnych deliquia animi nie miał: ciało
wprawdzie bolało / ale duszą obecna sobie była / za kora y ciał-
o musiało drugdy chodzieć. List diktowany / iako Testament
nieiały / kazał sobie podac / który mały czas przed śmiercią / tę-
śwa podpisał: Gdy zwłoczono; rzekł: Darcieś go przedy /
bo potym czasu nie będzie. Na koniec spocząć się z tego żywo-

Matt: 6.

skro-
mność.

tá / wšyřtím z pokoju wřtápić rořkazal / a řam křlka křoć zne-
wnawřř / duchá Bognu oddal. Odeyřdzie teraz / mowil /
mam traktaty zawieráć o pokoy wieczny / z Pánem mowm ; tá
mowa iego ořtátnia byla.

Pámieć o
nim iaka.

Sap : 4.

Odředleř od nas / duchu řláchetny / á zaráz wyprowadzi-
leř zá řoba tář wiele duř / křore Chřeřciáńřka pámieć / dro-
gi tey pomagáa tobie. Mowia meřtorzy / iáko dobrezy Chře-
řciánie : Sprámiedlmy ieřli od řmierći zářtány będzie , zóřtánie m-
ochłodzie. Ale nie przyředł do řtárořci : Nie to. [řtárořc
pořánowánia godná / nie dluga / áni řie liczy liczbá rokow.]
řiwie zář zmyřly cřlowiećka řa / y wieć řtárořci / řywot niepo-
řalány. [Wpodořal řie Bognu iáko wřochány : á gdy řyl mie-
dzy trześnitami / przenieřiony ieř / porwány ieř / aby złořc
nie odmieniáa rozumu iego ; y jeby řyćofáńcy (řwiatá tego)
nie ořkutáa duře iego. Wroći ábowiem pletiwie cńia dobre
rzeczy ; y nieřtátek požádlmwořci wyřpacza zmyřl by nalepřř.
řkończone ieř w křotkořci , y wypelnił wiele cřřřow. Wpodořala
řie ábowiem Bognu duřá iego / y przyćo poćwápił řie (Bog)
aby go wyprowadził ze řřzodká niepráwwořci.]

Mowia drudzy : iř Oyczyřny obrońcá / y řEN WOL-
NOCI y IASNOCI zřařł : zřařł tu ná řiemi / aby w me-
bie řwiećil. Wbódy Oycem go zowia / iáko Wielkiego Ják-
muzniká. Jákonnicy / tář Greccy iáko y Lácínřcy / řiwóich Ják-
konow Promotorem. Kólo Rycerřkie Inřtruktořem. Wřřř-
řcy przyiáćielem / á przyiáćielem nieodmieniym. Nie ieř Chře-
řciáńřkiego Káźnodzieic / lámenty y řhřeny piřáć ; ráćcy iego
dřielo ieř / wpomnić do modlitwy zá duře iego / cřęgo nář
řwiatá nářa wcy : křora / Řřiażę Jeř M. Kłádac řie ná łóże
řmierćelne / tymi řłowcy wyřnal : Wmieram w Kořćiele řnięty
Křřholickim Řřymřkim , pod křřżyem Páná moiego Zbáwiciéłá.
Wziálem ten pářz od máćki moiey / gdy m řie przyřř Chřeřř á.
odradzał / z tym řie wracam do máćki moiey ; według przyřřlo-
wia Lácedemonřkiego : Aut hunc (clypeum) aut super hunc.
En odmienił : Et hunc , & super hunc. Z tym křřżyem wyřřę-
dlem ná plác / z tym odchodze : Ten wřkaze / gdy mie Pán moy řa-

Wyznáńie
piary.

dzie będzie: nie tylko abowiem na niebie/ ale y na mnie/ ktorym
chciał być Synem światłości/ znać ten iest wyrazony.

Do wiary Rátcholiéckiey nie tylko Krzyż/ ale y naswietśa
Bogarodzica należy. Tey on rad słuzyl za żywota: widział iá/
(iáko sam oświadczał) dwa kroc przed skonaniem; y przetoż
tak ochotnie umierał/ iáko by wziąwszy otuche od niey do rás-
dości niebieśkiey przedko przysley/ y światłości nigdy nieugá-
soney. Jásnie Oświecone K S I A Z E, chodźcieś iáko SYN
S V V I A T L O S C I, iáko światłość w Pánu; y teraz rośnie w tobie ta Ephel: 5.
światłość/ aż cie obłąpi y obeydzie ono Poludnie doskonałe/
oná światłość na wieki. Tá iesli cie ieszcze nie obeślá/ obeys-
dzie dalibog przedko/ gdy przy tey ofierze gorące wszyscy modlis-
twy ku niebu rzucicie/ w te słowa: Odpoczynek wieczny daj
mi Pánie, y światłość wieczna niechay mi świeci. Przez
Páná nášego I E S U S A Chrystusa/ ktorzy żyje y
królue z Bogiem Oycem/ y z Duchem
świetym/ ná wieki wieków.

A M E N.



BIBLIOTHECA
UNIV. (CELL)
CRACOVENSIS

S. 14.

